

imienia (*Erich Koch Stiftung*, s. 127). Dokument z tamtych czasów przekazał historii jego powiedzenie, że ten, kto sprzeciwia się wyznaczonej przez niego linii, „może w obozie koncentracyjnym rozmyślać nad tym, co to znaczy oponować przeciw narodowemu socjalizmowi” (s. 108). Ciesząc się uznaniem i poparciem Hitlera potrafił Koch skutecznie przeciwstawić się SS w walce o władzę (realizował ją równie brutalnie), swoje zaś oddanie Hitlerowi zmanifestował szczególnie pod koniec wojny przez swą pionierską działalność w tworzeniu *Volkssturmu* w Prusach Wschodnich.

Szkoda, że autor, omawiając kompetencje gauleiterów na ziemiach przyłączonych do Rzeszy, uwzględnił tylko niektóre tereny, że nie ma wśród nich okupowanych ziem polskich, ale przecież to, co autor nowego do nauki wniósł, pozwala ocenić jego pracę jako niezwykle cenną.

Karol M. Pospieszalski

HENRYK WANDOWSKI: *Axel Springer „król” prasy zachodnioniemieckiej*. Książka i Wiedza, Warszawa 1971, 390 ss.

Od kilku już lat w literaturze zachodnioniemieckiej dużo uwagi poświęca się procesowi koncentracji prasy. Nasilenie tego zjawiska, rozpoczęte w początkach lat sześćdziesiątych, doprowadziło do ukształtowania się kilku wielkich ośrodków kontrolujących większość prasy. Dopiero jednak w połowie lat sześćdziesiątych ujawniły się drastyczne skutki tego procesu, budzące niepokój w wielu kręgach społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Prasa odgrywa bowiem dużą rolę w kształtowaniu nastrojów i postaw odbiorców w danym regionie czy w całym kraju, zależnie od jej zasięgu.

Zdecydowana większość gazet i czasopism zachodnioniemieckich będących przecież w dyspozycji prywatnych wydawców, w miarę rozwoju ekonomicznej koncentracji prasy coraz bardziej traci niezależność polityczną, przekształcając się w rękach dysponentów w narzędzie manipulowania opinią społeczną. Najdalej posunął się ten proces w największych wydawnictwach, których w ciągu lat sześćdziesiątych wyrosło w Niemieckiej Republice Federalnej kilka. Prasa ilustrowana to przede wszystkim domena takich gigantów wydawniczych jak: *Bauer Verlag*, *Burda*, koncern Springera¹, *Bucerius — Gruner — Jahr*, *Weitpert*.

W zakresie prasy codziennej, która wywiera stosunkowo największy wpływ na nastroje i opinie społeczeństwa, decydującą pozycję zajmują tytuły wydawane przez takie wydawnictwa, jak koncern Springera, *Westdeutsche Allgemeine*, *Süddeutsche Verlag*, *Verlag Frankfurter Allgemeine Zeitung*, *Verlag N. Du Mont*. Wydają one łącznie zaledwie około 20% tytułów całej prasy zachodnioniemieckiej, ale prawie w 80% zaspokajają ogół potrzeb czytelniczych. Specjalne miejsce tutaj prasa springerowska, która w okresie najwyższego rozkwitu, w pierwszej połowie 1968 r. zaspokajała prawie 40% ogólnego zapotrzebowania na dzienniki w Niemieckiej Republice Federalnej. Koncern prasowy Springera² jest do-

¹ Koncern ten stracił przewodnictwo w tej grupie, po sprzedaży w połowie 1968 r. wydawnictwa *Kindler & Schirmeyer*.

² W szczytowym okresie swojego rozkwitu (I połowa 1968 roku) łączny jednorazowy nakład pism wydawanych w koncernie Springera wynosił prawie 18 mln egzemplarzy. Dla porównania: następny z kolei wydawca Bauer wykazywał się jednorazowym nakładem w wysokości 9,2 mln.

bitnym przykładem, jak ekonomiczna koncentracja prasy powoduje, niejako mechanicznie, koncentrację dyspozycji politycznej. Dysponuje on bowiem prasą o kolosalnym zasięgu, podporządkowaną autokratycznemu wydawcy o bardzo rozbudzonych aspiracjach do kształtowania nastrojów i postaw opinii publicznej i to w duchu wrogości do sił postępowych. „Prasa springerowska” stała się synonimem pewnego sposobu myślenia i argumentowania; była zawsze nacjonalistyczna, gorąco propagowała zimną wojnę ze Wschodem i nie przebiegając w środkach, protestowała przeciwko nowej polityce wschodniej; w polityce wewnętrznej opowiadała się zawsze przeciwko jakimkolwiek formom opozycji pozaparlamentarnej.

W konfrontacji tych faktów opracowanie H. Wandowskiego zasługuje na szczególną uwagę, tym bardziej że jest to pierwsza w naszej literaturze publikacja warta dotycząca tych zagadnień.

Autor przedstawił tutaj niezmiernie trafny portret samego Axela Cäsara Springera, potentata wśród zachodnioniemieckich wydawców, jednej z najbogatszych i równocześnie najbardziej wpływowych postaci powojennego życia politycznego w NRF, z niesłychanym uporem upowszechniającego swoją własną wizję zjednoczonych Niemiec. Ukazał rozwój jego koncernu: zarówno wzrost potęgi ekonomicznej (roczny zysk koncernu sięga 100 mln złotych), jak i metody, jakimi walczył o wpływy w społeczeństwie oraz sposoby, jakimi posługiwał się usiłując oddziaływać na osoby kształtujące politykę Niemiec zachodnich³. Wszystko to ukazane zostało na tle ewolucji polityki i stosunków wewnętrznych Niemieckiej Republiki Federalnej, co wzbogaca pracę o obraz przemian polityczno-społecznych, zachodzących w tym kraju. One to zadecydowały w dużej mierze, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych springerowskie hasła propagandowe stały się celem gwałtownych ataków studentów i intelektualistów, którzy protestowali zarówno przeciwko Springerowi, jak i jego monopolistycznej pozycji na rynku prasowym. Te antyspringerowskie demonstracje, szczególnie silne w latach 1967-1968 były jednym z elementów szerszego ruchu społecznego tzw. opozycji pozaparlamentarnej. Ale nawet powołanie przez rząd Komisji Günthera, która miała zbadać ekonomiczne i polityczne skutki koncentracji prasy i jej prawie dwuletnia działalność nie doprowadziła do gruntownego przemodelowania funkcjonowania środków masowego przekazu. W połowie 1968 r. Springer sam dokonał częściowej „autodekoncentracji” a na początku 1970 r. przekształcił swoje przedsiębiorstwo w spółkę akcyjną. Były to tylko zrzeczne, acz konieczne posunięcia. Niemniej autor bardzo trafnie wskazuje na pierwsze większe porażki Springera w 1970 r.: fiasko planów telewizyjnych, nieudany mariaż z *Bertelsmann Verlag* i bardzo symptomatyczny spadek czytelników prasy, która od powstania nowej koalicji rządowej znalazła się w opozycji wobec rządu i systematycznie, z uporem, wciąż z tych samych nacjonalistycznych pozycji, atakuje politykę socjaldemokratyczno-liberalnego rządu. Czy zaczyna wobec tego słabnąć gwiazda supergigantu?

Autor bardzo spokojnie i trzeźwo ocenia sytuację, nie dając się ponieść zbytniemu entuzjazmowi. Mimo bowiem, że nastroje przeważającej części społeczeństwa zachodnioniemieckiego w swojej istotnej treści politycznej wydają się odbiegać od modelu forsowanego przez prasę springerowską, to przecież potrafi ona wygrywać dla siebie niepopularne pociągnięcia rządu dotyczące szczególnie spraw wewnętrznych (np. polityki gospodarczej). Z drugiej strony, pozycję Springera

³ Pod względem metod działania koncern Springerera porównywany jest niekiedy do hitlerowskiego monopolu prasowego: wydawnictwa Franza Eheera (H. D. Müller: *Der Springer-Konzern*. R. Pipeer, Monachium 1968, 401 ss.).

gwarantuje niejako prywatną własność prasy, nie uregulowany status dziennikarza, niedostateczna ochrona publicznoprawnych środków przekazu przed kontrolą obu większych partii politycznych. Można tu przytoczyć za autorem charakterystyczną wypowiedź naczelnego redaktora „Kölnische Rundschau”: „Kto chce właszczyć Springera powinien dobrać się również do Augsteina i tuzina innych wydawców”. Wreszcie znamienne jest zainteresowanie Springera telewizją kasetową, które autor określił lapidarnie, lecz niezmiernie trafnie: „Współczesny gigant prasowy zaczyna upowszechniać wczorajsze idee i upodobania za pośrednictwem jutrzejszych technik”. To także nie powinno ująć naszej uwadze, bowiem Springer stał się uosobieniem nowoczesnego wydawcy kapitalistycznego, umięającego odgadywać gusta „przeciętnego czytelnika”. Nie rozumiejąc ducha czasów, w których żyje, postawił na idee i koncepcje przeszłości będące relikami groźnego dla Europy pangermanizmu a mimo to wciąż jeszcze żywe w pewnej części społeczeństwa zachodniemieckiego. Konkludując: książka H. Wandowskiego z powodu ukazanych wyżej walorów, jak i komunikatywnego i barwnego języka stanowi interesującą pozycję wśród polskiej literatury podejmującej problematykę współczesnych Niemiec Zachodnich.

Hanka Dmochowska

Politische Bildung in der Weimarer Republik. Grundsatzreferate der „Staatsbürgerlichen Woche“ 1923. Herausgegeben und eingeleitet von Kurt Gerhard Fischer. 1970. — WILFRIED GOTTSCHALCH: *Soziologie der Politischen Bildung.* 1970. — ROLF SCHMIEDERER: *Zur Kritik der Politischen Bildung. Einbeitrag zur Soziologie und Didaktik des Politischen Unterrichts.* 1971. Wydawcą wszystkich trzech pozycji jest Europäische Verlagsanstalt, Frankfurt a. Main.

Przedstawione publikacje ukazały się w ramach serii zatytułowanej *Teoria i historia oświaty politycznej*, którą pod redakcją dwóch nie konserwatywnych — najogólniej się wyrażając — teoretyków wychowania politycznego, jakimi są Kurt Gerhard Fischer i Rolf Schmiederer, wydaje firma, znana z sympatii dla myśli postępowej.

Seria jest produktem, a zarazem świadectwem niezaprzeczalnych tendencji nowatorskich i postępowych, jakie od kilku lat zaczynają się zaznaczać w dziedzinie oświaty i wychowania politycznego w NRF. Podnięt do jej zainicjowania dostarczyły wymienionym teoretykom takie fakty, jak: „zmobilizowanie się polityczne młodego pokolenia, rosnąca świadomość własnej roli w kręgach 'nowej lewicy' oraz zaczątki daleko idącej rewizji programów szkolnych i oświatowych”. Zjawiska te — jak czytamy na s. 5 pierwszego z przedstawianych tomów — stawiają nauczycieli i kandydatów do tego zawodu przed nowymi zadaniami; seria ma służyć im pomocą „w opanowaniu tegoż nowego”.

Zawartość tego tomu stanowią — o czym zresztą mówi już jego podtytuł — przede wszystkim referaty, a mianowicie 10 referatów wybranych spośród wygłoszonych w 1923 r. na specjalnej konferencji poświęconej „wychowaniu obywatelskiemu”. Poprzedza je obszernie wprowadzenie zatytułowane *Problem oświaty politycznej w Republice Weimarskiej* pióra Fischera, a uzupełniają uchwalone w dniach 8 i 9 czerwca 1923 r. *Wytyczne w sprawie kształtowania nauki obywatelskiej*.

Fischer przedstawia przede wszystkim historię zmagania, jakie po I wojnie świa-